

Nawet normalny człowiek by zwariował od TVP!

7 lutego 2020

Senacka komisja kultury ostatnio jest bezlitosna dla telewizji Jacka Kurskiego. Podczas ostatniego posiedzenia napiętnowano nieobiektywny przekaz medialny. Bogdanowi Borusewiczowi ewidentnie puściły nerwy. Powiedział Jackowi Kurskiemu, że „normalny człowiek by zwariował” pod wpływem TVP.

□

O tym, co działo się 3 lutego na posiedzeniu senackiej komisji kultury podczas debaty „Prawo do rzetelnej informacji a media publiczne”, pisze „Gazeta Wyborcza”. Komisja, której przewodniczy Barbara Zdrojewska, zaapelowała o „zmianę władz TVP i Polskiego Radia odpowiedzialnych za złe praktyki”.

Jacka Kurskiego na debacie o jakości przekazu medialnego zabrakło. Przysłał mailem informację o nieobecności, ale nie podał jej powodu. Byli za to: wiceminister kultury Paweł Lewandowski, szef KRRiT Witold Kołodziejcki, a także osobistości od lat związane z mediami publicznymi: Krzysztof Czabański, Jan Dworak, Juliusz Braun.

Podczas debaty zapoznano się z wnioskami z raportu autorstwa Jana Dworaka i Krzysztofa Lufta „Media publiczne 2015-2019: studium upadku. I co dalej?”. Tytuł raportu dobrze oddawał ducha posiedzenia komisji. Głos zabrali m.in. Magdalena Adamowicz, a także Adam Bodnar, który zauważył, że wbrew wyrokowi TK z 2016 roku, KRRiT jest pomijana przy powoływaniu i zwalnianiu władz mediów publicznych. „Dziwi mnie, że to ja muszę się upominać o wykonanie tego wyroku, a nie sama Krajowa Rada” – mówił Rzecznik Praw Obywatelskich.

Dziennikarze i politycy, którzy wzięli udział w debacie, pokazywali na przykładach, że informacje redagowane przez TVP

nie są obiektywnym przekazem: poczynawszy od ataków na Senat i nazywania opozycji „Targowicą” aż po materiały obraźliwe dla Pawła Adamowicza i demonstracje na rzecz praw osób LGBT. Zwracali też uwagę na legendarne już „paski grozy”.



Jak czytamy na łamach „GW”, szef KRRiT miał bronić Telewizji Polskiej i pytać: „Jaki jest cel tego posiedzenia? Nie ma prezesa TVP, Polskiego Radia i szefa Rady Mediów Narodowych, jak mamy oceniać program?”.

Na dalszej części posiedzenia miał pojawić się już Jacek Kurski. Jak podaje Radio Zet, doszło do spięcia. Prezes TVP usłyszał kilka „ciepłych słów” od wicemarszałka Senatu. Bogdan Borusewicz zwrócił się do niego tak: „Nawet człowiek normalny pod wpływem pana telewizji by zwariował”.

5 lutego z kolei odbyła się dyskusja o przegłosowanej przez Sejm ustawie, dzięki której TVP dostanie prawie 2 mld zł z tytułu „ulgi abonamentowych”. Wiceminister kultury Paweł Lewansowski oraz szef KRRiT przekonywali, że TVP powinna dostać te pieniądze.

„Ja mam wrażenie, że państwo chcą ukarać wszystkie media publiczne i jesteście gotowi zrezygnować z całej oferty, którą media publiczne proponują, dlatego że nie podobają się paski w „Wiadomościach”” – mówił Witold Kołodziejcki.

Zaś wiceminister kultury przekonywał, że 2 mld zł są potrzebne na realizację misji publicznej. Na sali rozległy się śmiechy senatorów – raczej nie czuli się przekonani, zwłaszcza w kontekście paska „Senat pod dyktando zagranicy – współczesna Targowica?”.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Na podstawie: Wyborcza.pl, WirtualneMedia.pl, RadioZet.pl, Gazeta.pl

Źródło: pl.SputnikNews.com